

obecni

Mirka Szychowiak

jakie  
to  
życie  
jest  
krępujące

Redakcja serii: Rafał T. Czachorowski

Projekt serii,  
projekt okładki: Daria K. Kompf  
zdjęcie autorki: Anna E. Klimowicz

Korekta: Aleksandra Kotowska

© Copyright by Mirka Szychowiak  
© Copyright by Fundacja Duży Format

Wydawca: Fundacja Duży Format  
skr. poczt. nr 47  
U.P. Warszawa 148  
03-295 Warszawa

[www.fundacijadf.pl](http://www.fundacijadf.pl)  
[www.poecipolscy.pl](http://www.poecipolscy.pl)

[biuro@fundacijadf.pl](mailto:biuro@fundacijadf.pl)  
tel. 22-127 59 4

ISBN: 978-83-64530-41-8

## **W jasno**

Nikt nie chciał jej rozgrzeszyć, bo zaczęła winy rozbierać na części i za niewinne uznać to, co w grzechu piękne. Wejście na tę górę – miało być odkupieniem.

**Widziałem kiedyś pobielane kości**, lśniący performance w wysuszonym korycie rzeki. Jak jej nie uwierzyć, że tak właśnie było, przecież za chwilę umrze i nie musi kłamać.

Podobno na szczycie płaskim i twardym jak łożo pokutne – myślała z rozrzewnieniem o grzechach, których nie zdążyła popełnić. Tutaj miała się klarować jej zmacona czystość.

Nie mogła się jednak uwolnić od tęsknot – wgniałała je palcami w wilgotną ziemię, jakby chciała zasiać tam jakąś prośbę.

Wiatr zmiatał ją ze szczytu, kierował na skały a potem spychał na brzeg górskiej rzeki i topił powoli, póki jeszcze żyła. Wysychały razem coraz jaśniejsze, ze zgodą wypisaną na dnie.

## **Porosłam**

Skopana, wygładzona grzbietem  
dłoni, czekam na wszystko  
z czego wyrośnie głód.

Wysypisko kamieni – pole niczyje.  
Ani razu nie byłam tu matką, choć  
każdego dnia coś przychodzi na świat.

Z odciętym pędem można się tylko  
tułać, ze sobą na karku – z kamieniem,  
który nie umie się ze mnie wykruszyć.

## Odbicie

Kryształowa ryba, samotna i martwa  
spoczywa na bezludnej półce.  
Wlewam w nią fragment oceanu;  
piasek osiada na dnie brzucha  
i spiętrza się, w bólu rodząc wydmy.

Nie cieszy mnie to oszustwo,  
powinnam ją rozkuć i zostawić  
w spokoju. Osobno samotną, jak ja.

Na dnie pustyni dwie ryby  
– jedna płacze, druga chce.



**Mirka Szychowiak** – Finalistka Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jacka Biereżina. Publikacje m.in. w *Obrzeżach*, *Nowej Okolicy Poetów*, *Cegle*, *Szafie*, *Trumlu*, *Arteriach*, *Arkadij*, *Dyskursie*, *Odrze*. Laureatka kilkunastu ogólnopolskich konkursów poetyckich, w 2005 roku ukazał się jej debiutancki tomik *Człap story*. W 2010 roku zostały wydane dwie książki poetyckie: *Jeszcze się tu pokręcę* (nominacja do Nagrody Literackiej Nike) i *Proszę nie płakać* (główna nagroda w OKP Malowanie słowem).

W 2015 roku ukazały się dwie kolejne książki autorki: *Gustaw znikąd* (poezja) oraz debiut prozatorski *Gniazdozbiór*. W tym samym roku M. Szychowiak została finalistką Międzynarodowego Festiwalu Opowiadania. Jej teksty znajdują się w antologii dolnośląskiej literatury *Rozkład jazdy*, *Warkoczami*, *Antologii nowej poezji*, antologii *Obiecaj*, w *Nielegalny prąd. Antologia wierszy wrocławskich i podwrocławskich wyborze Jacka Bieruta* (wydanie w języku ukraińskim), w dwujęzycznej antologii *Free over blood* wydanej przez Off\_Press i Zeszyty Poetyckie oraz w *European Literature Network*. Autorka mieszka w Księżycach pod Wrocławiem.

## Zamiast postowia

### **RTC: Często szukasz natchnienia i jeżeli tak, to gdzie?**

**Mirka Szychowiak:** Wiersze są wszędzie, ale ja ich nie szukam, one same mnie znajdują, jeśli chcą, bym była ich matką. Ta poetycka ciąża rozwija się w mojej głowie do momentu, aż wiersz nabiera wyraźnego kształtu. Wtedy go piszę, aż do końcowej kropki.

### **Pracujesz nad wierszami, czy po zapisaniu od razu są gotowe do publikacji?**

Czy jest skończony? Taka sytuacja zdarza się bardzo rzadko. Nigdy nie poprawiam, nie zmieniam niczego w tekście zaraz po napisaniu. Trzeba ochłonać, nabrać dystansu, trzeba się w swoim tekście odkochać. Po tygodniu, po miesiącu, kiedy jestem znacznie dalej od tekstu – widzę, co w nim jest nie tak, czego jest za dużo, a co umknęło.

### **Czy miejscowość, w której mieszkasz ma wpływ na twoje pisanie?**

W Księżycach zaczęłam NAPRAWDĘ pisać. Ale to wcale nie musiały być Księżyce. Ważniejsza była świadomość, że w końcu mam coś swojego - dom. Poczucie, że mam coś na własność i nikt mi tego nie odbierze – obudziło mnie, wręcz kazało w jakiś sposób wyrazić się. Nie planowałam być poetką, tego się nie da zaplanować.

## spis wierszy

W jasno . . . . .	5
Porosłam . . . . .	6
Odbicie . . . . .	7
Zamieć . . . . .	8
Zamiast wszystkiego . . . . .	9
W zaparte . . . . .	10
Ani, ani . . . . .	11
Trzeci migdał . . . . .	12
Z ust . . . . .	13
Ewentualnie . . . . .	14
Tak czy inaczej . . . . .	15
Dżem session . . . . .	16
Grunt . . . . .	17
Nudy . . . . .	18
Wirus . . . . .	19
Cząstki . . . . .	20
Apetyt . . . . .	21
Poprawki . . . . .	22
Bez odbioru . . . . .	23
Nie chcesz . . . . .	24
Nie mówi się . . . . .	25
Najniżej . . . . .	26
Przesiadka . . . . .	27
Niczego . . . . .	28
Wyjaśnienie . . . . .	29
Do stołu . . . . .	30



Nie nazwę, nie umiem.....	31
Po kim, po czym.....	32
Wtedy .....	33
Lapidarium .....	34
<i>notka bio</i> .....	35
<i>zamiast postowia</i> .....	37